

Jacek Misztal

**Daniel Pater, Patryk Tomaszewski,
Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska
w myśli i działalności akademickiego
ruchu korporacyjnego w Polsce
w czasach II Rzeczypospolitej, ss. 147**

Problematyka akademickiego ruchu korporacyjnego do dnia dzisiejszego pozostaje prawie zupełnie nieznaną nie tylko szerszemu gronu czytelników, ale także historykom badającym dzieje Drugiej Rzeczypospolitej. Poza nielicznymi artykułami traktującymi o szczegółowych aspektach tego zagadnienia brak w zasadzie poważniejszego opracowania monograficznego, które ujmowałoby w sposób całościowy niniejszą materię. Dlatego ze szczególnym uznaniem należy potraktować pracę autorstwa Daniela Patera i Patryka Tomaszewskiego zatytułowaną „Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej”, która stanowi ważny krok w badaniach nad aktywnością ideową i organizacyjną polskiej młodzieży akademickiej okresu międzywojennego.

Przedmiotem swojej pracy uczynili autorzy analizę myśli i działalności tzw. korporacji pomorskich, a więc wszystkich tych stowarzyszeń, które przedmiotem swojej aktywności uczyniły takie zagadnienia, jak krzewienie tożsamości narodowej wśród ludności polskiej na Pomorzu, zainteresowanie szerszej opinii publicznej problematyką morską, umacnianie polskiego stanu posiadania nad Bałtykiem itp. Niezwykle istotny okazał się w tym względzie skrupulatny dobór materiału bibliograficznego. Oprócz akt archiwalnych wykorzystano tutaj na szeroką skalę źródła nie drukowane, odnoszące się do szczegółowych form działania związków korporacyjnych, funkcjonujących w poszczególnych ośrodkach akademickich. Można tu chociażby wymienić takie dokumenty jak sprawozdania z działalności korporacji *Pomerania* i *Masovia*. Ważnym uzupełnieniem tychże źródeł jest również obszerny materiał prasowy, obejmujący nie tylko periodyki ściśle korporacyjne („Życie Korporacyjne”, „Wiadomości Korporacyjne”), ale także tytuły ogólnostudenckie („Wiadomości Akademickie”, „Życie Akademickie”), jak i prasę lokalną („Gazeta Bydgoska”, „Słowo Pomorskie”).

Zakres chronologiczny niniejszej pracy obejmuje w zasadniczej części okres dwudziestolecia międzywojennego, aczkolwiek dla lepszego „wprowadzenia” czytelnika w przedstawianą problematykę autorzy ukazali w pierwszym rozdziale krótką genezę stowarzyszeń studenckich o charakterze korporacyjnym, wykazu-

jąc ich początki już w wieku XIII. W tym właśnie czasie na zachodnioeuropejskich uczelniach wyższych pojawiły się związki akademickie noszące nazwę nacji, a grupujące studentów według kraju pochodzenia. W zrzeczeniach tych obowiązywał trójstopniowy podział członkowski na uczniów, czeladników i bakałarzy. Taka formuła stowarzyszeń korporacyjnych przetrwała do wieku XVIII, kiedy to ich miejsce zaczęły zajmować ziemkostwa (Landsmannschaften), skupiające głównie młodzież arystokratyczną, wywodzącą się z określonych regionów. Zewnętrznym symbolem przynależności do Landsmannschaftów były barwy prowincji noszone przez studentów. W opozycji do Landsmannschaftów w pierwszej połowie XIX wieku zaczęły się formować organizacje studenckie noszące nazwę Burschenschaftów (nazwa wywodzi się od bursy, czyli domu akademickiego). Przybierały one formułę klubów wychowawczo-towarzyskich, grupujących głównie zdemobilizowanych żołnierzy, którzy po zakończeniu „wojen napoleońskich” pragnęli przenieść na grunt akademicki tradycje i symbole wyniesione z armii. Burschenschafty od ziemkostw odróżniała także wyznawana ideologia, której główne zasady streszczały się w wartościach narodowo-republikańskich. Wiek XIX stanowił również ten moment, w którym idee korporacyjne zaczęły przenikać do środowisk polskich akademików, studiujących na zagranicznych uniwersytetach. Dość powszechnie przyjmuje się, iż pierwszą polską korporacją był *Konwent Polonia* założony w Dorpacie przez byłych członków wileńskiego *Związku Filaretów*, rozwiązanego przez władze carskie za swoją patriotyczną działalność. Wraz z upływem czasu, w rozmaitych ośrodkach akademickich zaczęły powstawać kolejne korporacje. Okres ich szczególnego rozkwitu przypadł na lata II Rzeczypospolitej, kiedy to w Polsce istniało blisko 300 tego typu zrzeczeń. Wśród nich korporacje pomorskie stanowiły niewielki odsetek, jednak ze względu na ich dynamizm i niezwykle intensywną działalność odegrały one bardzo ważną rolę nie tylko w środowisku akademickim, ale również na wielu innych płaszczyznach życia społecznego.

Rozdziały od drugiego do piątego zawierają właśnie omówienie głównych kierunków aktywności korporacji pomorskich w czterech ośrodkach akademickich (Poznaniu, Warszawie, Gdańsku i Lublinie). Przeanalizowano tutaj szczegółowo rozmaite elementy działalności, poczynając od działań na polu studenckim (aktywność w Bratnich Pomocach, kołach prowincjonalnych, związkach sportowych itp.), aktywności wydawniczej (wydawanie własnych biuletynów, pism i periodyków), działań w sferze kulturowej (organizowanie odczytów i konferencji), na działalności publicznej kończąc (wystąpienia i manifestacje w rocznice świąt państwowych, organizowanie okolicznościowych uroczystości upowszechniających problematykę pomorską). Autorzy poświęcili również sporo uwagi na przedstawienie zróżnicowanych form działania poszczególnych korporacji, zgodnie z ich własną specyfiką. Przykładem może tu być chociażby poznańska *Masovia*, która z inicjatywy jednego z jej członków Michała Howorki powołała do życia specjalną komórkę pod nazwą „Brona Mazurska”, której celem była akcja propagandowa wśród ludności Warmii i Mazur na rzecz przyłączenia Prus Wschodnich do Polski. Główny nacisk autorzy położyli jednak na scharakteryzowanie gdańskiego środowiska korporacyjnego, które mimo niezwykle nieprzychylnego stanowi-

ska Burschenschaftów niemieckich oraz władz Politechniki Gdańskiej, wykazało się wielką determinacją i konsekwencją w działaniu, doprowadzając do silnego utrwalenia poczucia więzi koleżeńskich i narodowych między polskimi studentami. Przy całej szczegółowości omawianych tutaj zagadnień, takich jak problematyka współpracy z Polską Macierzą Szkolną, działalności na forum Międzynarodowej Konferencji Studentów (C. I. E) czy promowanie sportów morskich w ramach Akademickiego Związku Sportowego, pominięto jednak jeden niezwykle istotny wątek. Dotyczy on mianowicie inicjatyw, mających na celu aktywizację polskiej młodzieży akademickiej na polu naukowym. Warto tylko wspomnieć, iż pod auspicjami korporacji *Wisła*, *Helania*, *Gedania* i *Rosevia* powołano szereg kół naukowych, skupiających w swych strukturach zdecydowaną większość polskich studentów. Wymienić tu należy Koło Studentów Techniki Okrętowej „Korab”, Koło Chemików Studentów Polaków, Polskie Koło Studentów Architektury, Koło Mechaników i Elektrotechników Studentów Polaków, Koło Inżynierów Studentów Polaków, Koło Lotnicze Studentów Polaków.

Rozdział szósty jest z kolei próbą ukazania relacji między ruchem korporacyjnym, a młodzieżą o proveniencji piłsudczykowskiej, skupionej w Akademickim Związku Morskim (AZM). Ta część pracy ogniskuje się wokół dwóch zasadniczych wątków. Z jednej strony autorzy starają się wykazać podobieństwa w podejściu między AZM a korporacjami do zagadnień pomorskich, z drugiej natomiast przedstawiają zachodzącą stopniowo ewolucję w stosunkach między obiema grupami. W pierwszych bowiem latach istnienia środowisko AZM zdominowane było przez studentów z kręgu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD), zorientowanych lewicowo w sferze światopoglądowej, co powodowało często nieufność, a nawet otwarte konflikty między piłsudczykami a młodzieżą korporacyjną, która w zdecydowanej większości sympatyzowała z obozem narodowym. Z czasem jednak organizacja ta zaczęła również „wchłaniać” w swoje struktury prawicowe odłamy młodzieży sanacyjnej, wywodzące się głównie z kręgów Myśli Mocarstwowej. Tym też należy tłumaczyć coraz bardziej neutralne stosunki, jak również próby „przeszczepiania” form korporacyjnych dla potrzeb propagandowych i organizacyjnych młodzieży piłsudczykowskiej. Koronnym przykładem było utworzenie w maju 1932 roku Federacji Polskich Korporacji Akademickich (FPK!A).

Ostatni rozdział zawiera szczegółową analizę podstawowych założeń ideowych korporacji pomorskich z właściwym uwzględnieniem ich własnej specyfiki. Dla przedstawienia tej problematyki przytoczono w tym miejscu fragmenty oficjalnych hymnów i pieśni korporacyjnych, wytyczne programowe dotyczące spraw morskich zamieszczone w wewnętrznych pismach i biuletynach, czy też artykuły promujące zagadnienia pomorskie na łamach prasy korporacyjnej i ogólnoakademickiej.

Niezwykle cennym uzupełnieniem pracy jest zamieszczony aneks, zawierający zdjęcia, metryki korporacyjne, omawiające symbolikę barw poszczególnych korporacji oraz daty ich powstania, jak również krótka lista biogramów najważniejszych działaczy korporacyjnych. Zwłaszcza ten ostatni element stanowi istot-

ne źródło wiedzy o wpływach, jakie posiadały korporacje pomorskie na życie społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej. Warto tylko wspomnieć, iż w tym właśnie miejscu pojawiają się nazwiska: Adama Doboszyńskiego (członka korporacji *Wista*, jednego z czołowych działaczy i ideologów młodego pokolenia obozu narodowego), Leona Reszei (członka korporacji *Baltia* oraz prezydenta miasta Torunia od roku 1936), Damazego Gracza (członka korporacji *Pomerania*, założyciela Koła Przyjaciół Pomorza), czy też Alfonsa Hoffmana (członka korporacji *Wista*, członka Towarzystwa Naukowego Toruńskiego, aktywnego działacza Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”).

Dostrzegając dużą wartość omawianej monografii, nie sposób jednak pominąć pewnego zasadniczego mankamentu, jakiego nie ustrzegli się jej autorzy. Błąd ten dotyczy konstrukcji pracy, w której rozdział dotyczący głównych założeń ideowych znalazł się na końcu książki. Kwestie ideowe, jako element teoretyczny, wyznaczające główne drogi aktywności poszczególnych zrzeszeń korporacyjnych, winny zająć miejsce w początkowych rozdziałach opracowania. Tym samym mniej zaznajomiony z tematyką korporacyjną czytelnik miałby możliwość zapoznania się z najważniejszymi treściami, dotyczącymi tejeż materii w sposób bardziej uporządkowany. Zamiast tego musi on najpierw żmudnie i dokładnie przeanalizować kierunki i formy działalności korporacji, by dopiero w ostatnim rozdziale uchwycić i zrozumieć przesłanki będące źródłem tychże działań. Mimo tego dość poważnego niedociągnięcia ogólna ocena pracy wypada pozytywnie. Wpływ mają na to przede wszystkim wysoki merytorycznie poziom pracy, jak i niezwykle pieczołowicie dobrany materiał źródłowy, jak również dbałość o szczegółowe przedstawienie wszystkich elementów związanych zarówno z twórczością ideową jak i organizacyjną korporacji pomorskich. Dlatego też pracę niniejszą uznać należy za niezwykle istotny krok badawczy w dziele uzupełniania i propagowania wiedzy o polskim ruchu korporacyjnym.